

Sygn. akt: XU-690/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W.

w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Bonczar

Protokolant: Grażyna Mazurkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 18 kwietnia 2013r. we W.

sprawy z odwołania **S. S.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

z dnia 01 października 2012r. znak: (...)

w sprawie **S. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o zasiłek chorobowy

oddala odwołanie.

Sygn. akt X U 690/12

UZASADNIENIE

Ubezpieczony, (...), wniósł odwołanie od decyzji organu rentowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W., z dnia 1 października 2012 r. znak (...) odmawiającej mu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 10 kwietnia 2012 r. do 21 września 2012 r. i nadal w przypadku orzeczonej nieprzerwanej niezdolności do pracy i domagał się jej zmiany poprzez przyznanie mu zasiłku chorobowego w wysokości 100 %.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony podniósł, iż nie spowodował kolizji samochodem świadomie ani umyślnie i przez rażące niedbalstwo. Zdarzenie miało miejsce na wąskiej krętej drodze, gdzie samochód jadący naprzeciwko zmusił go do zjechania na pobocze w skutek czego wpadł do rowu. Starając się uniknąć zderzenia z pojazdem zjechał na prawą stronę jezdni, gdzie było miękkie pobocze, które ściągnęło go do rowu. Wyniku wypadku doznał szeregu urazów i złamań, które leczy do dziś (k. 3).

*

Organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W., w odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonego, wniósł o jego oddalenie, z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy zarzucił, iż w karcie wypadku Nr SER- (...) sporządzonej 30 sierpnia 2012 r., uznano zdarzenie z 10 kwietnia 2012 r., za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Jednakże stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było nie zastosowanie się do przepisów ruchu drogowego, przez poszkodowanego. Ustalono, że naruszył on art. 3 ust. 1 oraz art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym z 20 czerwca 1997 r. Zgodnie z notatką informacyjną sporządzoną przez Komendę Miejską Policji w L., ubezpieczony kierując ciągnikiem siodłowym z naczepą powinien przewidzieć zagrażające niebezpieczeństwo i dostosować prędkość do warunków jazdy na krętej drodze. Pomimo to, z naruszeniem przepisów o ochronie życia i zdrowia nie zachował należytej uwagi i odpowiedniej prędkości, wskutek czego doprowadził do wypadku.

Nie można dać wiary twierdzeniom ubezpieczonego iżby, jak twierdzi, nie ponosił wyłącznej winy za wypadek. Jest to sprzeczne z przepisami o ruchu drogowym, z uwagi na to, że dotyczą one nie tylko bezpieczeństwa samego kierującego, ale i innych uczestników drogi. Wymagają zatem wyjątkowo konsekwentnego ich przestrzegania, a w sprawie okoliczności ich naruszania - nadają kwalifikowany charakter rażącemu niedbalstwu, którego dopuścił się wnioskodawca.

Organ rentowy nadmienił, iż za w/w okres wypłacono ubezpieczonemu zasiłek chorobowy w wysokości 70% podstawy wymiaru zasiłku (k. 4-v. 4).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony, (...), prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą S. A.-ES we W., w ramach której świadczy usługi transportowe.

W dniu 2 stycznia 2012 r., ubezpieczony w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł umowę o współpracy z firmą (...). W., P. W. P.H. (...) j. z siedzibą w S., w ramach której miał wykonywać usługi związane z przewozem ładunków pojazdami samochodowymi udostępnionymi przez zleceniodawcę. Umowa została zawarta na czas nieokreślony.

W dniu 10 kwietnia 2012 r. w ramach zawartej umowy, ubezpieczony miał wykonać usługę przewozu towaru do sieci Netto w miejscowości G. i G.. Po załadunku towaru (33 załadowane palety EURO) około godziny 14:36 ubezpieczony wyjechał z bazy w D. samochodem dostawczym z naczepą marki M. (...) nr rej. (...). Jadąc bardzo wąską, krętą drogą lokalną z prędkością około 50 km/h w kierunku P., na której było ograniczenie tonażowe do 12 ton, około godziny 16:00, na łuku drogi ubezpieczony wykonywał manewr mijania się z pojazdem osobowym, w trakcie którego zjechał na prawe nieutwardzone pobocze, które zaczęło ściągać ciągnioną przez niego naczepę do rowu, co w konsekwencji spowodowało wypadnięcie całego zestawu z drogi i zjechanie do przydrożnego rowu. Tego dnia jezdni była sucha, nie było opadów.

Osoby przejeżdżające obok miejsca zdarzenia zawiadomiły służby ratownicze. Pierwszej pomocy udzieliła ubezpieczonemu Straż Pożarna, a następnie pogotowie ratunkowe, które zabrało go do szpitala w L., gdzie rozpoznano u niego złamanie żeber II, III, IV po stronie prawej, złamanie obojczyka, wieloodłamkowe złamanie łopatki prawej, złamanie wyrostków poprzecznych (...), (...), (...), (...).

Po przyjechaniu Policji, ubezpieczonego nie było już na miejscu zdarzenia, dlatego też na okoliczności zaistniałego wypadku został przesłuchany w szpitalu w L.. Tam też został wypisany mu mandat karny za jazdę z prędkością nie zapewniającą panowanie nad pojazdem w kwocie 500,00 zł. Ubezpieczony został pouczone o prawie jego odmowy przyjęcia mandatu, aczkolwiek nie skorzystał z tego prawa i mandat został przez niego przyjęty.

W dniu 18 lipca 2012 r. ubezpieczony zgłosił do organu rentowego informację o zaistniałym wypadku. W dniu 30 sierpnia 2012 r. organ rentowy sporządził kartę wypadku nr SER- (...), w której uznano zaistniałe zdarzenie za wypadek przy pracy, jednocześnie stwierdzając, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Na podstawie notatki informacyjnej sporządzonej przez Komendę Miejską Policji w L. ustalono, że wyłączną przyczyną wypadku było nie zastosowanie się przez ubezpieczonego do przepisów art. 3 ust. 1 oraz art. 19 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Ubezpieczony kierując

ciągnikiem siodłowym z naczepą powinien przewidywać zagrażające niebezpieczeństwo i dostosować prędkość do warunków jazdy na krętej drodze. Pomimo to z naruszeniem przepisów o ochronie życia i zdrowia nie zachował należytej uwagi i odpowiedniej prędkości wskutek czego doprowadził do wypadku.

W związku z zaistniałym wypadkiem ubezpieczony przebywał na zwolnieniu lekarskim w następujących okresach:

- od 10-18 kwietnia 2012 r. ((...) seria (...)),
- od 18 kwietnia 2012 r. - 31 maja 2012 r. ((...) seria (...)),
- od 1 czerwca 2012 r. – 31 sierpnia 2012 r. ((...) seria (...)).

Za powyższy okres chorobowy ubezpieczonemu został wypłacony zasiłek chorobowy w wysokości 70 % podstawy wymiaru zasiłku.

Dowody: zeznania świadka A. S. k. 36-37,

przesłuchanie ubezpieczonego S. S. k. v. 22,

umowa współpracy z 02.01.2012 r., karta informacyjna leczenia szpitalnego, zaświadczenia lekarskie, listy frachtowe, karta wypadku nr SER- (...) – dokumenty w aktach ZUS (4 pliki).

Decyzją z dnia 1 października 2012 r. znak (...) organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 10 kwietnia 2012 r. do 21 września 2012 r. i nadal w przypadku orzeczonej nieprzerwanej niezdolności do pracy

Dowód: decyzja organu rentowego z 01.10.2012 r. w aktach ZUS (plik).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył co następuje:

Odwołanie jako bezzasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.

W realiach niniejszej sprawy, okolicznością bezsporną było to, iż organ rentowy uznał zaistniałe zdarzenie za wypadek przy pracy, jednakże odmówił prawa do wypłaty stosownego świadczenia, albowiem do zaistniałego zdarzenia przyczynił się w sposób rażący sam ubezpieczony naruszając przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2009 r., Nr 167 poz. 1322 ze zm.), świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z treścią tegoż artykułu, u podstaw odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego leży w pierwszej kolejności naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, w drugiej kolejności naruszenie tychże przepisów musi być wyłączną przyczyną wypadku, natomiast ostatnią przesłanką wyłączającą możliwość ubiegania się o świadczenia jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa.

Z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony w dniu 10 kwietnia 2012 r. poruszając się ciągnikiem siodłowym z naczepą marki M. (...) nr rej. (...), w trakcie mijania samochodu osobowego na łuku krętej i wąskiej drogi zjechał na pobocze, co w konsekwencji spowodowało ściągnięcie całego zestawu do przydrożnego rowu. Przybyła na miejsce Policja ustaliła, iż zdarzenie nastąpiło z winy ubezpieczonego, a jego przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Jednocześnie z zeznań świadka wynika, iż ubezpieczony poruszał się drogą, na której było ustanowione ograniczenie tonażowe do 12 ton, tymczasem ubezpieczony kierował ciągnikiem

siodłowym z pełni obciążoną naczepą, na której znajdowały się 33 palety. W związku z zaistniałym zdarzeniem na ubezpieczonego został nałożony mandat karny w wysokości 500,00 zł, który został przez niego przyjęty.

Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny wskazują, iż ubezpieczony swym zachowaniem naruszył przepisy o ochronie życia i zdrowia wynikające z ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tj. DZ. U z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), w szczególności przepisy art. 3 ust. 1 oraz art. 19 ust. 1, w myśl którego, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Przede wszystkim jechał drogą, którą w ogóle nie powinien się poruszać ze względu na ustanowione na niej ograniczenie tonażowe (do 12 ton), ponadto w trakcie mijania na wąskiej i krętej drodze nie dostosował prędkości do stanu drogi (bardzo wąska, kręta z miękkim poboczem) oraz do wiezionego ładunku (naczepa załadowywana 33 paletami).

Jednocześnie w ocenie Sądu owo naruszenie zasad bezpieczeństwa, ochrony życia i zdrowia było wyłączną przyczyną wypadku. Gdyby bowiem ubezpieczony wcześniej nie złamał zakazu poruszania się po drodze z ograniczeniem do 12 ton i pojechał inną dozwoloną i dostosowaną dla takiego zestawu trasą (ciągnik siodłowy z naczepą z pełnym obciążeniem), to z pewnością nie doszłoby do zaistniałego zdarzenia, albowiem właściwa droga byłaby odpowiednio szeroka i w trakcie manewru mijania nie byłoby potrzeby zjeżdżania na pobocze drogi, a jeżeli już miałyby do tego dojść, to byłoby one odpowiednio utwardzone, uniemożliwiające „ściągnięcie” naczepy do rowu. Ubezpieczony z wykształcenia jest elektromechanikiem, wykonuje zawód kierowcy i posiada odpowiednie kwalifikacje do kierowania zestawem siodłowym. Winien zatem znać przepisy ruchu drogowego w szczególności pionowe znaki drogowe ograniczające ruch pojazdów o określonym tonażu.

Ubezpieczony jednak świadomie wybrał tą akurat drogę, co jedyneką w przypadku kierowania przez niego zestawem siodłowym nie powinno mieć absolutnie miejsce, gdyż droga ta nie była przystosowana do poruszania się pojazdów z obciążeniem powyżej 12 ton.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 stycznia 1998r. (sygn. akt III AUa 418/97, OSA 1998/11-12/44, Pr.Pracy 1998/11/43) z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania, świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Trudno przyjąć, iż ubezpieczony dopuścił się winy umyślnej, gdyż wówczas musiałby on chcieć osiągnąć określony skutek w postaci wypadku komunikacyjnego, lub ewentualnie przewidując jego możliwość godził się na to. Działanie ubezpieczonego można natomiast określić jako rażące niedbalstwo. Trudno bowiem przyjąć, iż ubezpieczony świadomie łamiąc zakaz poruszania się po drodze z ograniczeniem tonażowym do 12 ton, która jednocześnie była bardzo wąska, kręta ze słabo utwardzonym poboczem, nie zdawał sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa jakie mogło nastąpić w trakcie ewentualnego manewru mijania się pojazdów, gdyż w takich okolicznościach faktycznych zwykle ono występuje i każdy człowiek o przeciętnej przezorności zdawałby sobie sprawę z występującego zagrożenia. Pomimo tego ubezpieczony świadomie złamał zakaz poruszania się po drodze z ograniczeniem tonażowym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale również innych użytkowników drogi, a co w konsekwencji w trakcie manewru mijania przy prędkości około 50 km/h skutkowało zjechaniem kierowanego przez niego pojazdu do przydrożnego rowu.

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów oraz przesłuchania ubezpieczonego S. S. (k. v. 22).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę przedstawionym w sprawie dowodom z dokumentów, jako że żadna ze stron w toku postępowania nie podważyła skutecznie ich autentyczności i wiarygodności.

Oceny zeznań ubezpieczonego S. S., Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu, zeznania ubezpieczonego były wiarygodne, albowiem korespondowały i potwierdzały dokonane ustalenia

w zakresie okoliczności i przebiegu zaistniałego wypadku. Jednakże w zakresie w jakim ubezpieczony wywodził, iż do zaistniałego zdarzenia doszli nie z jego winy nie można było dać im wiary. Nie sposób natomiast winą czy też współprzyczyną za zaistniałe zdarzenie obciążyć kierowcę samochodu z którym mijał się ubezpieczony na łuku krętej i bardzo wąskiej drogi. Jak wynika chociażby z jego zeznań, samochód który mijał zmusił go do zjechania bliżej krawędzi drogi, gdyż jechał blisko osi jezdni. Kierujący samochodem z przeciwka poruszał się więc swoim pasem ruchu i nie przekroczył osi jezdni, co ewentualnie mogłoby być potraktowane jako współprzyczynę wypadku. Samochód jadący z przeciwka poruszał się zatem w sposób prawidłowy, a to że jechał blisko osi jezdni wynikało z faktu, iż droga ta była właśnie bardzo wąska, co znacznie utrudniało manewry mijania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na mocy przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.